P

Cena numeru 2 zł.

GŁOS PABIANIC

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | PONIEDZIAŁEK 9 LUTEGO 1948 ROKU | Nr 39 (961)

Paryż demonstruje

w rocznicę Wiosny Ludów

przeciw faszyzmowi i międzynarodowej reakcji

PARYŻ (PAP). Dla uczczenia setnej **rocznicy rewolucji lutowej oraz przypomnienia rocznicy puczu faszystowskiego w 1934 roku, zduszonego przez robotników paryskich,** odbyła się w niedzielę popołudniu w stolicy Francji **potężna manifestacja. Przez dwie i pół godziny przeciągał przez ulice miasta od placu Bastylii do placu Republiki wielki pochód robotników, przy czym szczególną uwagę zwracała duża obecność młodzieży.**

W pochodzie wzięły m. in. udział stowarzyszenia b. wolnych strzelców — partyzantów, federacja b. deportowanych i więźniów politycznych, republikańskie stowarzyszenie b kombatantów, oraz organizacje grupujące b. członków ruchu oporu. Wśród organizacji młodzieżowych wyróżnił się związek francuskiej młodzieży republikańskiej oraz komitet naczelny francuskiego związku uniwersyteckiego, w którego szeregach maszerowali profesorowie wyższych uczelni.

Na czele pochodu szli przedstawiciele CK partii komunistycznej oraz biura wykonawczego ruchu socjalistycznego i demokratycznego „Bataille Socjaliste". W pochodzie niesiono transparenty z takimi napisami jak: **„Plan Marshalla — to bezrobocie", „Truman chce nas zamienić w żołnierzy amerykańskich"** i tp. Sztandary organizacji b. kombatantów Hiszpanii republikańskiej zostały powitane przez tłumy publiczności okrzykami **„zamknąć granice frankistowskiej Hiszpanii".**

Gdy pojawiła się w pochodzie francuska organizacja przyjaźni z Vietnamem, publiczność zaczęła się domagać zwolnienia aresztowanych działaczy vietnamskich. Ukazanie się chorągwi Vietnamu na placu Bastylii wywołało gwałtowny incydent sprowokowany przez policję, która wydarła manifestantom sztandar.

W drugiej części pochodu defilowały lokalne sekcje partii komunistycznej i CGT. Przedmiotem większych uwag ze strony publiczności był fakt, że mimo nieobecności SFIO i akcji rozłamowej w szeregach CGT **— pochód był niemniej liczny niż dawniejsze.** Na placu Republiki wielokrotnie rozbrzmiewały pieśni Marsylianki i Międzynarodówki intonowane zarówno przez manifestantów jak i publiczność.

Humorystycznym epizodem pochodu była defilada taksówek ciągnionych przez konie, lub popychanych przez ludzi. W taksówkach siedziały osoby przedstawiające bankierów. Tego rodzaju demonstracja była aluzją do wielkiego kryzysu benzynowego jaki obecnie przeżywa Francja.

Wojna w Chinach



Wódz naczelny chińskiej armii ludowej generał Czu-Tej — wraz ze swoją żoną Kang-Kej-Czing kieruje operacjami na siedmiu frontach w Mandżurii i w całych prawie Chinach.

WARSZAWA PAP. — Wobec beznadziejnej sytuacji wojsk Czang-Kai-Szeka otoczonych w rejonie Mukdenu — rozpoczęła się ewakuacja dostojników kuomintangowskich i ich rodzin z Mukdenu drogą powietrzną do Pekinu. Dzienniki donoszą, że *bilet na samolot do Pekinu kosztuje w Mukdenie 40 milionów dolarów chińskich.*

Agencja Sin-Hua donosi, że wojska ludowe zajęły w prowincji Tian-Tse w ciągu ubiegłego miesiąca 30 miejscowości.

Carlos Prestes aresztowany

przez faszystów brazylijskich

NOWY JORK PAP. — Donoszą z Rio de Janeiro, że na zlecenie generalnego prokuratora aresztowano przywódcę brazylijskiej partii komunistycznej — Prestesa.

Krwawe walki w Kaszmirze

LONDYN PAP. — Jak podaje z Jammu agencja Reutera, w czasie dwudniowej bitwy o miasto Naoszera w zachodnim Kaszmirze, *zginęło 2 tysiące napastników górskiego szczepu.* Bitwa o miasto była jedną z najzaciętszych jakie odbyły się w ostatnich miesiącach w Kaszmirze.

Blok Bevina - rozpada się

jeszcze przed rozpoczęciem „pertraktacji". Sprzeczności i antagonizmy, których nikt nie potrafi rozwiązać

MOSKWA (PAP). Omawiając możliwości utworzenia związku państw zachodnio-europejskich komentator radia moskiewskiego Liniecki, zwrócił uwagę na fakt, że **między tymi** państwami istnieje szereg istotnych sprzeczności zarówno we wzajemnych stosunkach jak i w odniesieniu do problemu niemieckiego.

Przede wszystkim stwierdza się brak jedności pomiędzy głównymi autorami bloku zachodniego tj. Wielką Brytanią i Francją. Dewaluacja franka wywołała, jak powszechnie wiadomo, głębokie niezadowolenie w Anglii. Również między pierwszymi kandydatami do tego bloku — państwami Beneluxu — istnieją duże sprzeczności interesów. Belgijski przemysł browarniczy obawia się konkurencji browarów holenderskich, podczas gdy znowu przemysłowscy luxemburscy zaniepokojeni są konkurencją holenderską. Zarówno Belgia jak i Holandia wyrażają niezadowolenie z polityki anglosaskiej. Między innymi eksport towarów z Anglii i Ameryki przeznaczony dla zachodnich Niemiec kieruje się do portu hamburskiego a nie do Antwerpii czy Rotterdamu, zmniejszając automatycznie poważne obroty handlowe tych dwóch wielkich portów. Wreszcie rząd brytyjski nie popiera stanowiska Francji, która zaproponowała ostatnio zawarcie unii celnej z państwami Beneluxu.

Lud Warszawy manifestuje solidarność

z bohaterskim ludem walczącej Grecji

WARSZAWA PAP. — Polskie Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji zorganizowało w Warszawie dnia 8 bm. *wiec solidarności z walczącymi o wolność i niepodległość demokratami Grecji.*

Za stołem prezydialnym, na tle wielkich rozmiarów portretu przywódcy demokratów greckich — gen. Markosa, — zasiedli, powołani przez przewodniczącego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji Broniewskiego: wicemarszałek Sejmu Barcikowski, który objął przewodnictwo wiecu, posłowie: Bieńkowski, Sokorski, Dura, Albrecht, Motyka, Michałowicz, Broniewski i płk. Toruńczyk, jako członkowie prezydium.

Wiec rozpoczęto odegraniem narodowych hymnów Polski i Grecji demokratycznej, po czym przewodniczący zebrania udzielił kolejno głosu posłowi *Bieńkowskiemu, posłowi Durze i Motyce.* Jako ostatni przemawiał przedstawiciel greckiego ruchu oporu — *Georgiu Vassos.*

Na zakończenie zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„My, przedstawiciele polskiego obozu demokratycznego, związków zawodowych, organizacji społecznych i kulturalnych, przesyłamy w imieniu demokracji polskiej wyrazy najszczerszych sympatii dla bohaterskiego narodu greckiego i protestujemy przeciwko brutalnej interwencji imperialistów amerykańskich w Grecji.

Rozbicie hitleryzmu nie przyniosło wyzwolenia narodowi greckiemu, który ponownie musiał chwycić za oręż, broniąc się przeciwko nowej agresji — tym razem ze strony imperialistów anglosaskich. Starają się oni z zakutej w niewolę Grecji uczynić bazę wypadową przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Krwawy terror reżimu ateńskiego budzi najgłębsze oburzenie w narodzie polskim. Patrioci greccy walczą obecnie z tymi samymi bandami monarchistyczno-faszystowskimi, które po splamieniu się haniebną kolaboracją z okupantem hitlerowskim przeszły na żołd amerykański.

Walka demokracji greckiej nie może być dla Polski obojętna. Demokraci greccy walczą z tymi samymi siłami reakcyjnymi i imperialistycznymi, które popierają odwetowe prądy niemieckie i kwestionują zachodnie granice Polski.

Jesteśmy przekonani, że nie uda się obcym imperialistom złamać bohaterskiego narodu greckiego i zgasić nieśmiertelnego płomienia wolności, którego kolebką była Hellada. Witamy z radością wielkie sukcesy greckiej armii demokratycznej pod wodzą gen. Markosa, widząc w nich zapowiedź całkowitego wyzwolenia Grecji i pokrzyżowania planów międzynarodowych awanturników wojennych.

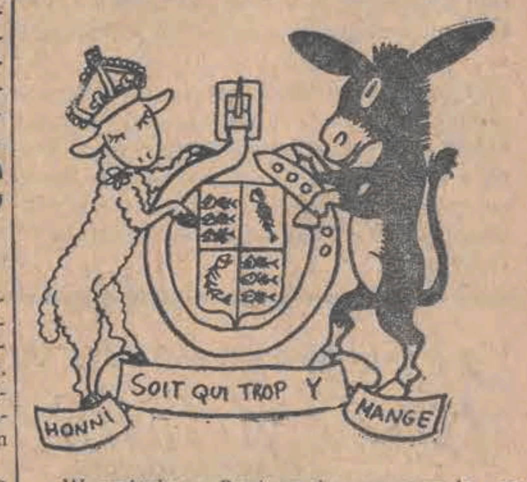
Wyrażamy głęboką solidarność z Grecją demokratyczną; której przewodzi tymczasowy rząd wolnej Grecji i wzywamy wszystkich Polaków do wzięcia udziału w dziele niesienia pomocy materialnej dla wdów i sierot po poległych bojownikach greckich."

Powodzie w Anglii



Na skutek długotrwałych deszczów szereg rzek w Anglii wystąpiło z brzegów. Szczególnie silnie wylała rzeka Severn w hrabstwie Shrewsbury i Worcester. Na il. — miasto Shrewsbury pod wodą.

„Hańba temu, kto za dużo je"



W związku z Bevinowską propagandą „zaciskania pasa", angielski tygodnik „Picture Post" zamieścił rysunek zmodyfikowanego herbu Anglii. Zamiast jednorożca i lwa — widzimy na nim trochę inne zwierzęta. Podpis pod herbem brzmi: „HAŃBA TEMU KTO ZA DUŻO JE".

Nowe prowokacje Sofulisa

SOFIA PAP. — Jak zakomunikowano oficjalnie, w dniu 25 stycznia grecki samolot dwukrotnie naruszył granicę Bułgarską. Również w dwa dni później nad terytorium Bułgarii pojawił się samolot nieznanego pochodzenia, który przyleciał od strony Grecji.

Yankesi przyznają się

do utworzenia rządu Bizonii

NOWY JORK PAP. — Komentując zarządzenie gubernatorów Clay'a i Robertsona o utworzeniu nowej organizacji „gospodarczej" w Bizonii, prasa amerykańska stwierdza, że *nie ulega wątpliwości, iż ma się doczynienia z rządem zachodnich Niemiec, choć w niepewnej jeszcze formie.* Opinię taką wyraża m. in. frankfurcki korespondent „New York Herald Tribune", który zwraca uwagę na fakt, że *rząd ten powstał bez współudziału samych Niemców.*

Obrady Zarządu Głównego Zw. Włókniarzy

w sprawie wykonania planu na rok bieżący

Wczoraj odbyła się w Łodzi całodzienna konferencja plenarna Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Włókniarzy. Na konferencję tę przybył z ramienia Komisji Centralnej Związków Zawodowych przewodniczący KCZZ — tow. Witaszewski. W konferencji wzięli udział członkowie Zarządu Głównego Związku oraz przewodniczący i sekretarze Oddziałów Związku z całego kraju, jak również przedstawiciele szeregu wydziałów CZPWł. z dyrektorem Żebrowskim na czele.

Porządek dzienny posiedzenia plenarnego obejmował następujące sprawy:

1) Plan produkcyjny przemysłu włókienniczego i zadania Zw. Zaw. Włókniarzy ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia współzawodnictwa pracy i ruchu wielowarsztatowego.

2) Sprawy budżetowe i

3) Sprawy organizacyjne.

W toku obrad został wygłoszony przez przewodniczącego Zarządu Głównego Związku — tow. Burskiego wyczerpujący referat, uwypuklający zagadnienia, objęte pierwszym punktem porządku dziennego, po którym rozwinęła się ożywiona dyskusja. Na zakończenie dyskusji zabrał głos tow. Witaszewski i wygłosił referat, w którym poruszył najbardziej zasadnicze zagadnienia polityki międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem spraw ruchu zawodowego.

Zebrani przyjęli przez aklamację rezolucję, w której całkowicie solidaryzują się z rezolucją KCZZ, potępiającą rozbijackie poczynania imperialistów amerykańskich.

W rezolucji tej czytamy między innymi:

„Imperialistyczna, antydemokratyczna polityka mocarstw anglosaskich czyni ostatnio wszelkie próby w kierunku rozbicia jedności ruchu zawodowego. Uważając za jednego ze swych najgroźniejszych przeciwników jednolitą, zwartą klasę robotniczą stara się ją skłócić. Ale klasa robotnicza z uwagą obserwuje zamiary swych przeciwników i dobrze rozumie ich intencje.

Daremne są wysiłki pseudosocjalistów, renegatów ruchu robotniczego w osobach Attlee, Bevina, Bluma, Saragata i innych. Klasa robotnicza poznała nie tylko intencje imperialistów, ale i zamiary ich zauszników i potrafi je unicestwić i poczynania zdrajców spalą na panewce. Grupa rozłamowa we francuskim ruchu zawodowym — Force Ouvriere — nie posiada żadnego istotnego wpływu na wynik walki francuskiej klasy robotniczej z siłami reakcyjnymi, a jednolite związki zawodowe Włoch stoją nieugięcie na straży jedności szerokich mas robotniczych i w obronie suwerenności narodowej.

Nie ulega wątpliwości, że rozbijackie zamiary imperialistów w stosunku do Światowej Federacji Związków Zawodowych również nie powiodą się.

Zebrani zwracają się do KCZZ z wezwaniem do dalszej energicznej akcji w obronie jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych i wyrażają jednocześnie pełne poparcie władzom centralnym Światowej Federacji Związków Zawodowych w walce o jedność i wolność ruchu zawodowego".

W rezolucji powiedziano dalej, iż zebrani przesyłają braterskie pozdrowienia narodowi greckiemu, jak również walczącym o swą wolność narodom Hiszpanii, Chin i Indonezji i deklarują *1 milion zł. na pomoc dla dzieci Grecji demokratycznej.*

W zakończeniu rezolucja stwierdza:

„Włókniarze polscy wraz z całą polską klasą robotniczą udzielają pełnego poparcia polityce Rządu Polskiego, który stoi twardo w obronie pokoju światowego i prawa narodów do pełnej wolności i suwerenności".

Do zagadnień poruszonych w toku wczorajszych obrad włókniarzy, powrócimy w najbliższych numerach naszego pisma. Z. Ł.

Moskwa ku czci Wyspiańskiego

MOSKWA (PAP) — We Wszechrosyjskim Towarzystwie Teatralnym odbyło się zebranie radzieckich reżyserów, artystów i krytyków teatralnych, poświęcone 40-ej rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego. Odczyt o życiu i twórczości Wyspiańskiego wygłosił teatrolog Bolesław Roztocki.

Prelegent zaznaczył m. in., iż twórczość tego wielkiego dramaturga wywarła silny wpływ na współczesny teatr polski, żywo też interesuje ona teatrologów radzieckich. Obecnie jest w przygotowaniu książka p.t. „Wyspiański w Rosji".

W najbliższym czasie zorganizowany zostanie szereg wieczorów, poświęconych twórczości Wyspiańskiego.

Ostatnie dni Hitlera

— Po co te formalności? W tej chwili nie jest to ani potrzebne, ani istotne. — Zbliża się do mnie, zagląda wprost w oczy i dodaje cicho:

Zginiemy razem, przyjacielu. Cieszę się, że nie będę sam. Chodźmy, pokażę ci, co mamy robić!

Mijamy nieźle umeblowany pokój, gdzie mieszka generał Burgdorf razem ze swoim adjutantem. W drodze Freytag informuje mnie, że Krebs nie prędko wróci od Hitlera.

Tylko cienkie, stalowe drzwi dzielą nas od tego pokoju. Pokój, przeznaczony dla nas, jest wielki. Ogromna kotara dzieli go na dwie części. W jednej części na lewo od drzwi, umieszczono dwa polowe łóżka. Są one ustawione jedno nad drugim. Tuż obok stoją dwa biurka. To jest nasza rezydencja. Za kotarą mieści się generał Krebs. Pokój nie wygląda zbyt wesoło. Ściany są szare i ponure.

ROZPACZLIWA SYTUACJA

Zostawiam tu rzeczy i przyprowadzam się do porządku. W międzyczasie baron opowiada mi, na czym będzie polegała moja praca. Dowiaduję się, że muszę co godzinę odbierać doniesienia, napływające z Berlina i Poczdamu, zaznaczać uzyskane dane na mapie, a jednocześnie porządkować i przygotowywać informacje, które później zostaną zreferowane Hitlerowi. Informacje z innych odcinków frontowych przygotowuje w podobny sposób sam baron. Nazywają go tutaj Bernd'. Po tych niezbędnych wyjaśnieniach Berndt przechodzi do tematów związanych z **obecną sytuacją na froncie.** Ta sytuacja staje się **rozpaczliwa.** Jasne jest, że biorą nas w kleszcze. Rosjanie przerwali linię północną i nacierają naprzód po zajęciu Oranienburga.

Na wschodnich i południowych krańcach miasta toczą się walki. Nieprzyjaciel dąży do przerwania południowej linii obrony. Dotarł już do Nanen, który znajduje się w odległości 30 klm od Berlina. Jedynie wąziutka nić na północnym zachodzie łączy nas jeszcze ze światem. Jednak, według wszystkich danych, Berlin zostanie **całkowicie okrążony** nie później, niż jutro, t. zn. 24 kwietnia.

ZDZIESIĄTKOWANE DYWIZJE

Siły nasze są nader szczupłe. Grupują się w południowych okolicach Magdeburga, na wschodnim brzegu Łaby. Podobno mają przyjść z pomocą zagrożonej stolicy. Obrona Berlina jest więcej, niż słaba. Składa się ona z doszczętnie niemal wykrwawionego 58-go korpusu pancernego, pod dowództwem generała Weidlinga, który wycofał się po ciężkich walkach z nad Odry, oraz z nielicznych resztek różnych dywizji, również zdziesiątkowanych w tamtych okolicach. Prócz tego mamy tu kilka oddziałów artylerii przeciwlotniczej oraz volkssturmu.

X

Berndt informuje mnie, że cały front posiada teraz długość 130 klm. Na tym skrawku nie mamy **ani artylerii, ani amunicji.** Nie ma też ludzi Lecz przypuszczalnie ten brak w ludziach zostanie uzupełniony przez zastępy młodzieży hitlerowskiej. W Berlinie znajduje się obecnie tylko 40—50 naszych czołgów. W Poczdamie możeby do pewnego stopnia liczyć na bardzo słabe 2 dywizje. Dowodzi nimi generał Reiman. Wszystkie te szczupłe siły mają bronić stolicy, na terenie której znajduje się około dwóch milionów ludności cywilnej. Ze strony rosyjskiej walczą 4 armie i, przypuszczalnie do 1000 czołgów. Siły są bardziej, niż nierówne.

Stawiam zrozumiałe pytanie: jak długo może przeciągnąć się w tych warunkach ta beznadziejna walka? Berndt odpowiada prędko i prawie bez namysłu, iż, według niego, **od 8 do 10 dni** w najszczęśliwszym wypadku. Pytam nieśmiało.

— A co ty myślisz o armii Wencka?

Wogóle nic nie myślę — pada krótka odpowiedź, — ta armia nie może mieć żadnego decydującego wpływu na bieg wypadków.

BEZ WYJŚCIA

— Cóż więc dla nas **nie ma wyjścia?**

— Żadnego, — twardo i lakonicznie odpowiada Berndt, — najwyżej możemy uzyskać cudem kilka dni zwłoki!

Jednak za chwilę dodaje szeptem: — Gdyby nie fuehrer i jego upór, istnieje jeszcze jedna minimalna możliwość, ale... i Berndt beznadziejnie macha ręką.

Proszę o wyjaśnienia. Okazuje się, że zasadnicze siły 9-ej armii znajdują się wciąż nad Odrą. Dałoby się jeszcze cofnąć te siły do Berlina i wtedy sytuacja tu mogłaby się zmienić. Generał Busse oraz szef ciągle usiłują dowieść Hitlerowi konieczność tego pociągnięcia, ale fuehrer o niczym nie chce nawet słuchać. Armia ta jest sama w trudnym położeniu, gdyż Rosjanie znajdują się daleko na jej tyłach... I tu dowiaduję się dziwnej rzeczy: **Hitler planuje ofensywę,** chce odzyskać z powrotem linię Odry... Liczy właśnie na siły tej armii.

(D. c. n.)

Plan Inwestycyjny Min. Zdrowia na r. 1948

Plan inwestycyjny *Ministerstwa Zdrowia,* rozpatrywany na Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, zamyka się sumą 1.744 milionów złotych. Na lecznictwo przeznaczono sumę 485 milionów, w tym na szpitale 264 miliony a na uzdrowiska — 171 milionów.

Inwestycje, związane z potrzebami medycyny społecznej, sięgają cyfry 381 milionów zł. Na walkę z gruźlicą ma być wydatkowana suma 244 milionów. Z sumy 394 milionów, przeznaczonych na ubezpieczenia społeczne, przewiduje się zwiększenie ilości łóżek sanatoryjnych i szpitalnych do 16.580.

W dziedzinie stomatologii projektuje się objęcie leczeniem 1.230.000 pacjentów. Zostanie zakupionych za granicą 6 nowych ambulatoriów objazdowych. W nich leczyć się będzie ludność wiejska — głównie dzieci.

Powstanie 30 nowych sanatoriów, zwłaszcza przeciwgruźliczych, specjalne sumy zostały przeznaczone na wiercenie nowych źródeł w Krynicy, Rabce, Żegiestowie. Dalsze inwestycje są przewidziane na rozwój Państwowego Instytutu Przeciwrakowego w Gliwicach. Na budowę akademii lekarskich w Szczecinie, Bytomiu i Gdańsku przyznano 120 milionów zł. Na inwestycje szkoleniowe przewidziano sumę 291 milionów zł. Wyposażonych zostanie 40 szkół zawodowych, które przygotują do wyższych zawodów medycznych 4.450 osób.

W toku obrad nad planem inwestycyjnym przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia oświadczył, że Ministerstwo opracowało dekret o planowym gospodarowaniu w służbie zdrowia, którego zasadą wytyczną jest uznanie służby zdrowia za służbę społeczną. Przewiduje się przesiedlanie dobrowolne i przymusowe lekarzy w celu objęcia całego kraju racjonalnie rozmieszczonymi ośrodkami leczniczymi. Jeśli idzie o nacjonalizację aptek, to Ministerstwo Zdrowia stoi na stanowisku, że tego rodzaju posunięcie nie dałoby oczekiwanych efektów. Przejęcie przez Państwo aptek tzw. poniemieckich i opuszczonych stwarza możliwości dla regulowania zaopatrzenia ludności w leki.

Dział produkcji farmaceutycznej wykazuje stałą tendencję rozwoju. W roku 1947 przekroczono poziom przedwojennej produkcji krajowej, przewiduje się, że w roku bieżącym ulegnie ona dalszemu, znacznemu wzrostowi. Sprawozdawca planu inwestycyjnego Ministerstwa Zdrowia podał do wiadomości, że Ministerstwo dysponuje możliwością zakupienia za granicą urządzeń dla lecznic i gabinetów lekarskich. Nabycie tego sprzętu zostanie udostępnione także lekarzom prywatnym.

Drożyzna we Francji

PARYŻ (PAP) — Dzienniki paryskie zwracają uwagę, że powodem **gwałtownej zwyżki cen jest dewaluacja oraz danina nadzwyczajna.**

Przemysłowcy, ziemianie i pośrednicy — pisze „Franc Tireur" starają się odbić jak najszybciej swe straty podbijając ceny. Rosnące niezadowolenie mas pracujących budzi zaniepokojenie prasy prawicowej, która przewiduje możliwość wszczęcia nowej akcji strajkowej.



15

Gdy podnosił się jęcząc i skrzecząc, cały zakurzony, osiołek pieszczotliwie strzygąc uszami z wyrazem niewinności na swojej mordzie, zbliżył się do niego, jakby zapraszając go do zajęcia miejsca w siodle.

— O ty, posłany mi za karę za moje grzechy, za grzechy mojego ojca, dziada, i pradziada... Przysięgam na mądrość islamu, że okrucieństwem jest karać człowieka tak ciężko, za jego przewinienia — zaczął Chodża Nasredin głosem drżącym ze wściekłości. — O ty, nędzne skrzyżowanie pająka z hieną. O ty, który... —

Ale w tej chwili przerwał, gdyż zauważył ludzi siedzących niedaleko, w cieniu nawpół rozwalonego płota.

Przekleństwa zamarły na ustach Chodży Nasredina.

Rozumiał, że człowiek, który wobec innych znalazł się w sytuacji tak komicznej i nie honorowej, powinien śmiać się z siebie głośniej niż inni. Mrugnął więc do siedzących i uśmiechnął się, pokazując odrazu wszystkie zęby.

— Ehe! — powiedział głośno i wesoło. — Ale doskonale fruwałem! Ile razy przewróciłem się, tego sam nie zdążyłem policzyć. Ach ty łobuzie! — mówił dobrodusznie poklepując osła, jednocześnie czuł jak go swędziły ręce, aby go dobrze zbić rzemieniem. — Ach, ty łobuzie! Jest już taki, wystarczy że się zagapisz, a on już coś spłata!

Chodża Nasredin zaśmiał się wesołym śmiechem, ale ze zdziwieniem zauważył, że nikt mu nie wtóruje. Wszyscy siedzieli nadal z opuszczonymi głowami i mrocznymi twarzami, a kobiety z dziećmi na rękach cicho płakały.

— Coś tu nie jest w porządku! — pomyślał Chodża Nasredin i podszedł bliżej.

— Posłuchaj szanowny starcze — zwrócił się do siwobrodego starca z umęczoną twarzą. — Wyjaśnij mi, co się tu stało? Dlaczego nie widzę wesołych twarzy, nie słyszę śmiechu i dlaczego kobiety płaczą? Co robicie tutaj na drodze w piekocie i kurzu, czy nie lepiej siedzieć w domu, w chłodzie?

— W domu jest dobrze siedzieć temu, kto ma dom — smutno powiedział starzec. — Ach, przechodniu nie pytaj. Nieszczęście nasze jest wielkie, a pomóc nam i tak nie możesz... Jestem stary, słaby, o to proszę boga, aby jak najszybciej zesłał mi śmierć!

— Po co wypowiadasz tak gorzkie słowa? — z wyrzutem powiedział Chodża Nasredin. — Człowiek nigdy nie powinien o tym myśleć. Nie zważaj na to, że wyglądam jak człowiek ubogi i powiedz mi o swoim zmartwieniu. Być może, że będę mógł coś dla ciebie zrobić!

— Opowiadanie moje będzie krótkie. Dopiero przed godziną przeszedł naszą ulica lichwiarz Dżafar w asyście dwóch strażników emira. A ja jestem dłużnikiem lichwiarza Dżafara i jutro rano kończy się termin płatności mego długu. I oto jestem wygnany z mego domu, w którym mieszkałem przez całe życie i nie mam więcej rodziny, ani kąta, gdzie bym mógł położyć głowę... A cały mój majątek — dom, ogród, bydło i wszystko to zostanie jutro sprzedane przez Dżafara.

Łzy ukazały się w oczach starca a głos jego drżał.

— Czy dużo jesteś mu winien? — zapytał Chodża Nasredin.

— Bardzo dużo, przechodniu! Jestem mu winien dwieście pięćdziesiąt tangów!

— Dwieście pięćdziesiąt tangów! — krzyknął Chodża Nasredin. — I człowiek życzy sobie śmierci przez jakieś głupie dwieście pięćdziesiąt tangów! No, no, stój spokojnie, — dodał, zwracając się do osła i zaczął rozwiązywać torbę podróżną. — Oto masz szanowny starcze dwieście pięćdziesit tangów, oddaj je temu lichwiarzowi, potem wygoń go kopniakiem z domu i zażywaj dni swoje w spokoju i dostatku"!

Na dźwięk srebra wszyscy ożywili się, a starzec nie mógł wypowiedzieć słowa, i tylko spojrzeniem oczu, w których błyszczały łzy, dziękował Chodży Nasredinowi.

— Widzisz, nie chciałeś opowiedzieć o swoim nieszczęściu — mówił Chodża Nasredin odliczając ostatnią monetę i myślał przy tym: „Nic nie szkodzi, zamiast ośmiu majstrów wynajmę tylko siedmiu i to starczy dla mnie".

Nagle kobieta, która siedziała obok starca rzuciła się do nóg Chodży Nasredina i wyciągnęła do niego z płaczem swo dziecko.

(D. c. n.)

Kronika Pabianic

Komu winszujemy

Poniedziałek, 9 lutego 1948 r.
Dziś: Apolonii.

Dyżury aptek

W dniu 9. II. apteka mgr. Dzieniakowskiej, ul. Warszawska 25.

Od dnia 7. II. do 14. II. dyżur lekarski pełni Dr. Bieńkowski, zam. w Pabianicach przy ul. Ks. P. Skargi 33.

Kina

POLONIA: „Moja siostra Eilen".
ROBOTNIK: „Knock-Out".

Początek seansów w niedziele i święta o godz. 16, 18 i 20, a w dni powszednie o godz. 18 i 20.

Ważniej sze telefony

Miejska Komenda M. O.	63
Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej	208
Straż Pożarna	0
P. C. K.	112
Dworzec Kolejowy	91
Zarząd Miejski	66
P. Z. P. B.	23
Telegraf	213
P. P. R.	5
P. P. S.	143
RKU. Komenda Garnizonu	33

Tymczasowy adres redakcji „Głosu Pabianic": Pabianice, ul. Limanowskiego 11, tel. 5.

Walkę o mleko dla miast

prowadzi Związek Samopomocy Chłopskiej

Trzy lata temu okupant zostawił nam zupełnie zdewastowaną gospodarkę — *a ilość bydła na terenie wojew. łódzkiego wynosiła około 60 procent stanu przedwojennego.* Zdolność produkcyjna tego zmniejszonego bydłostanu, w konsekwencji słabego żywienia, fatalnej pielęgnacji — była minimalna. Wystarczy przypomnieć, że w ciągu 1945 roku każde zwiększone w dostawach mleczarnianych 1000 litrów mleka kosztowało wiele wysiłków. Mleczarnie i zlewnie były częściowo lub całkowicie zdewastowane. Ewidencja krów, buhajów i przychowku — w ogóle nie istniała, a rasy bydła były pomieszane nieodpowiednio w terenie, co wywołane zostało ruchem ewakuacyjnym Niemców i ich złośliwą polityką gospodarczą.

Związek Samopomocy Chłopskiej już w pierwszych miesiącach 1945 roku przystąpił do planowej akcji, której celem miało być podniesienie bydłostanu i produkcji mleka. Została zaprowadzona ewidencja krów, a corocznie przeprowadzane dwukrotne przeglądy rozpłodników dały możność ustalenia istotnych potrzeb terenu w tym zakresie.

Lepsze krowy, o wyższej wydajności mlecznej, zostały objęte specjalną opieką w ramach tzw. Kół Kontroli Obór, oraz poddane celowemu doborowi. Z roku na rok, rozszerzała się sieć punktów kopulacyjnych, konkursów wychowu, pokazów żywienia, pokazów pielęgnacji, pokazów budynkowych, propagandowych poletek pastewnych, pokazów suszenia siana itp. Brakło jednak z początku wyszkolonych fachowców. Trudność ta została usunięta we własnym zakresie — przez cały szereg kursów szkoleniowych, przeprowadzonych w Ośrodku Szkoleniowym Zw. Sam. Chł. w Woli Błędowej (koło Strykowa). Wreszcie w 1947 roku Zw. Sam. Chłopskiej zorganizował Zrzeszenie Hodowców Bydła, które ma skupiać w przyszłości najlepszych hodowców-chłopów, a które w swoim planie pracy, poza mnóstwem technicznych, bezpośrednich poczynań hodowlanych, ma specjalnie reprezentować potrzeby wsi na odcinku produkcji mleka.

Hasłem, które było i jest na przyszłość podstawowym w pracach Związku Samopomocy Chłopskiej w tym zakresie — jest więcej dobrych i zdrowych krów i jak najwyższa produkcja zdrowego, pełnowartościowego mleka, zdolnego do konsumpcji w stanie świeżym.

Czy Zw. Sam. Chłopskiej chociaż w części udało się na terenie woj. łódzkiego cel osiągnąć — zilustrują cyfry. I tak w 1946 r. ogólna ilość krów wynosiła 269.768 sztuk, a w 1947 r. — 295.783 sztuki, co wskazuje na 8,8 proc. wzrostu pogłowia krów.

Koła Kontroli Obór obejmowały w 1947 r. 2.746 najlepszych krów, a niejedna wydajność mleczna była wprost imponująca: *rekordzistka w chłopskiej hodowli dała w roku 1946-47 — 5.695 litrów mleka za 305 dni doju (przeciętnie dziennie 18,5 litra).* Przeciętna roczna wydajność krów chłopskich, objętych tą akcją, w ostatnim roku wynosiła 2.910 litrów mleka przy 3.42 proc. tłuszczu; należy uzmysłowić sobie, że przeciętna wydajność mleczna ogółu krów wynosi zaledwie 1200 litrów mleka na jeden rok. Wreszcie w pracującym dopiero od połowy sierpnia 1947 roku Zrzeszeniu Hodowli Bydła zostały zrzeszone wszystkie ośrodki kultury rolnej oraz 422 gospodarstwa chłopskie o dobrym stanie hodowli bydła. Akcja zapisu do ksiąg rodowodowych trwa, ale już teraz Związek może się pochwalić zapisem ok. 1.000 najlepszych krów, które w przyszłości staną się fundamentem budowanej niemal od podstaw hodowli rodowodowej bydła.

Związek Samopomocy Chłopskiej ożywiony jest niezłomną nadzieją, że zdoła przyczynić się wkładem swojej pracy do osiągnięcia celu, którym jest *zapewnienie dziecku polskiego robotnika dostatecznej ilości mleka.* (—)

Omal nie wypadek!

Gzymsy spadają na ulicę

Dnia 4 lutego b. r. w godzinach wieczornych przy ul. gen. Dąbrowskiego, zawaliła się facjatka starego domu na ulicę. Tylko dzięki temu, że ulica była pusta, nikt nie odniósł szwanku.

Mniej więcej w tym samym czasie spadł duży gzyms z pierwszego piętra na chodnik, na roku ulicy Sobieskiego i Ks. Skargi.

Zainteresowane czynniki winny niezwłocznie zająć się tą sprawą, aby podobne wypadki nie miały miejsca.

Jak Niemcy kradli polskie dzieci

jeszcze przed ich urodzeniem

W łańcuchu zbrodni, popełnionych przez okupanta niemieckiego na narodzie polskim, jedną z najbardziej perfidnych i wstrząsających sumieniem ludzkim, jest rabunek dzieci polskich.

Świadectwem tego postępowania są liczne dokumenty, ujawnione przez Wydział Zagraniczny PCK. Treść jednego z nich, typowego dla tego rodzaju spraw, cytujemy przemilczając jedynie ze zrozumiałych względów nazwiska obywateli polskich, których dziecko padło ofiarą tej zbrodni. Tajny dokument nosi formę listu-rozkazu, skierowanego przez wyższego dowódcę SS i Policji z Norymbergi do kierownictwa okręgu NSDAP w Wurzburgu dnia 15 kwietnia 1944 roku.

„Dotyczy, traktowania dzieci, urodzonych przez cudzoziemskie robotnice w Rzeszy.

Polka (następują dokładne personalia), zamieszkała w obozie polskim w Wurzburgu, przy Zeppelinstrasse spodziewa się dziecka, którego ojcem jest Polak (personalia), zamieszkały w Wurzburgu, w obozie polskim przy Eckstrasse.

Matce nie zezwolono na przerwanie ciąży, ponieważ należy się spodziewać potomstwa wartościowego rasowo. Proszę, aby dziecko to po urodzeniu zabrała narodowo-socjalistyczna opieka społeczna, jako dziecko dobrej rasy. Podpisane SS-Hauptsturmfuehrer..."

Należy nadmienić, że porywanym w ten sposób dzieciom, Niemcy zmieniali nazwiska i w ogóle dane personalne, zacierając całkowicie ślady ich prawdziwego pochodzenia.

Fabryczne kluby sportowe

nie otrzymują należytej pomocy

W ostatnich dniach wpłynął do naszej redakcji list od sportowców z Państwowych Zakładów Konfekcyjnych — Ośrodka Nr 6 w Pabianicach, który porusza bolączki fabrycznych sekcji sportowych. Ponieważ zdajemy sobie sprawę, że podobne sytuacje są i w wielu innych fabrykach — zamieszczamy poniżej ten list bez komentarzy i mamy nadzieję, że „zainteresowane" czynniki zwrócą na ten odcinek odpowiednią uwagę!

Ob. Redaktorze!

Wiele się u nas mówiło i pisało na temat umasowienia sportu przez tworzenie sekcji sportowych w fabrykach i zakładach pracy i obiecywało się przy tym pomoc techniczną i materialną.

Na terenie Państwowych Zakładów Konfekcyjnych — Ośrodek 6 Pabianice, dzięki zabiegom referenta sportowego, ob. Niemca — powstał klub sportowy pod nazwą ZKS „Odzież", który wziął gorąco do serca zalecenia góry i rozwinął żywą działalność sportową. Niestety, z braku sprzętu i boiska klub zmuszony był ograniczyć się jedynie do... tenisa stołowego.

Już w ubiegłym roku, w listopadzie, drużyna nasza wzięła udział w ogólnopolskich rozgrywkach drużyn konfekcyjnych w tenisie, przy czym ob. Niemiec zajął wtedy 6-te miejsce. W dniach 13 i 14 grudnia ubiegłego roku rozegrany został mecz w tenisie stołowym między reprezentacjami okręgów Łódź i Kalisz, zakończony zwycięstwem Łodzi, do którego przyczynili się i nasi zawodnicy.

W dniu 10 stycznia bieżącego roku w rozgrywkach o mistrzostwo Ośrodka Nr 6 wyłonili się najlepsi gracze a to: ob. Włodarczyk Edward — 13 punktów, ob. Niemiec — 12 pkt. i ob. Rakowski — 10 pkt.

Poza wyżej wymienionymi spotkaniami klub nasz przeprowadza spotkania towarzyskie z innymi drużynami z Pabianic, a choć wyniki nie zawsze są zadawalające, nie zrażamy się tym, bo wiemy, że „wprawa czyni mistrza" i trenujemy.

Tyle odnośnie sekcji tenisa stołowego. Ale klub nasz ma szersze ambicje. Klub nasz mógłby zorganizować wszystkie sekcje sportowe — niestety, brak sprzętu, brak opieki z góry nie pozwala nam na to.

Zbliża się sezon piłki nożnej, do kierownictwa klubu zgłaszają się chętni i zdolni zawodnicy, chcą mieć własną drużynę. Zarząd Gł. Związku Zawodowego Pracowników Konfekcyjnych przyrzekł nam przed trzema miesiącami pomoc, ale — jak dotąd — nie dał nic — ani funduszów, ani sprzętu.

Do fabryki naszej przy ulicy Warszawskiej Nr 51 przylega plac, który do roku 1939 służył jako stadion sportowy — dziś plac ten jest prawdopodobnie pod Zarządem Miejskim. A przecież plac ten — wykorzystany na boisko sportowe — mógłby rozwiązać kłopoty terenowe wszystkich drużyn fabrycznych — każda z nich mogłaby tam w umówionych godzinach trenować.

Klub nasz — ZKS „Odzież" — przechodzi obecnie kryzys. Z takim wysiłkiem zorganizowany i tak dobrze się zapowiadający — grozi rozwiązaniem się. Na nasze powiadomienie i prośby o pomoc Zarząd Główny Zw. Zawodowego przysyła nam jakby na ironię okólniki, nawołujące do rozwoju sportu robotniczego — a nie dał dotychczas grosza, nie tylko na wyposażenie drużyny piłkarskiej, ale nawet na piłeczki ping-pongowe.

Samymi okólnikami sportu się nie umasowi — owszem zabije się najwyżej zapał, z jakim kluby robotnicze zabrały się do pracy!

Zniecierpliwieni sportowcy z Ośrodka Konfekcyjnego Nr 6 w Pabianicach.

Ku uwadze pracowników

Wydział Aprowizacji podaje do ogólnej wiadomości co następuje:

1. Karty wymienne należy wypełniać dokładnie na podstawie książki meldunkowej i tylko atramentem.

2. Kartę wymienioną obowiązany jest podpisać gospodarz, wzgl. administrator domu.

3.Wykazy na kartki wymienne muszą być zbiorowo pobrane przez gospodarza lub administratora domu.

4. Kart wymiennych nie będzie można pobierać indywidualnie.

5. Gospodarze jak i administratorzy domu winni w oznaczonym terminie pobrać karty wymienne na miesiąc marzec, ponieważ po dniu 10 lutego rb. wydawane będą jedynie kartki zaopatrzenia na miesiąc marzec.

Będzie dość żarówek

Maszyny do wyrobu żarówek przybywają z zagranicy

W styczniu br. nadeszły do warszawskiej fabryki żarówek „L 3" kanadyjskie maszyny do produkcji żarówek. Dostawa pierwszej partii maszyn do produkcji żarówek awizowana jest również przez holenderską firmę N. V. Philips w Einhoven. Dalsze transporty holenderskich maszyn wysłane będą do Gdyni najbliższym statkiem z Rotterdamu.

Obecnie już na składzie Centralnego Zarz. Przem. Elektrotechnicznego znajduje się transport wysoko gatunkowej przędzy bawełnianej egipskiej, przeznaczonej do izolowania drutów. Zapas ten przyczyni się do podniesienia produkcji drutów elektrotechnicznych.

Wizytacja szkół

zawodowych

W ubiegłym tygodniu bawiła w Pabianicach ob. Przyjemska, wizytatorka szkół średnich zawodowych, w towarzystwie ob. Sochy, wizytatora Kuratorium Łódzkiego.

Lustracja istniejącej już szkoły zawodowej, jak również i gmachu „Rolnika", który przebudowuje się na szkołę, wypadła dodatnio.

Jest nadzieja, że po wizycie Ministerstwo Oświaty przydzieli znaczniejsze subsydia na dokończenie rozpoczętych prac, tak, aby szkoła została oddana do użytku z początkiem roku szkolnego 1948-49.

PCK wysyła dzieci

do Rabki na kurację

Pełnomocnik Oddziału Pabianickiego PCK po porozumieniu się z Zarządem Sanatorium w Rabce wysyła tam w dniu 10 lutego r. b. dwoje dzieci zagrożonych gruźlicą. Są to: Janiaczak Zygmunt lat 12, z Pabianic oraz 12-letnia Michalak Wiesława z Dobronia. Czas pobytu dzieci w Rabce określony zostanie przez specjalistów lekarskich w sanatorium.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.
D — 018794

Z życia Partii

UWAGA AKTYWIŚCI GÓRNEJ-LEWEJ

Dziś o godz. 16-tej w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się odprawa sekretarzy kół i ich zastępców, oraz kierowników personalnych — członków PPR fabryk i instytucji.

ZEBRANIE KOŁA LEKTORÓW

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zowiadamia, że dziś o godz. 17-tej w stołówce KŁ przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się kolejne zebranie Koła Lektorów.

Referat n. t. „Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej" wygłosi tow. red. Uzdański. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICOWEGO STAROMIEJSKIEJ

Dziś o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu dzielnicowego Staromiejskiej. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, PRELEGENCI GÓRNEJ-PRAWEJ

We wtorek 10. 2. o godz. 16.30 w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się zebranie prelegentów Górnej-Prawej.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ STAROMIEJSKIEJ

We wtorek 10. 2. o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy kół Staromiejskiej. Sprawy bardzo ważne — obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13-tej przędzalnia PZPB w Rudzie Pabianickiej — zmiana I.

WIDZEW

O godz. 16-tej Chłodnia, odprawa prelegentów PZPB Nr 16.

WIMA — PZPB Nr 5.

O godz. 14-tej Neutralizacja Wód. O godz. 16-tej tkalnia — zmiana dzienna. O godz. 15.30 pracownicy kuchni.

GÓRNA

O godz. 16-tej składnica Nr 5.

GÓRNA-PRAWA

O godz. 16,30 PZPW Nr 5 — koło 1. O godz. 13,30 Tkalnia Jedwabnicza Nr 4. O godz. 15,30 f. „Werm". O godz. 14-tej Rzeźnia Miejska.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 13,30 Nowa Tkalnia koła 8, 9, 10. O godz. 15-tej — wykończalnia — koła 1, 2, 3. O godz. 16-tej koła wykończalni Nr ?

ŚRODMIEŚCIE

O godz. 16-tej C. T. — Składnica Dziew. Pończ. Nr 1, Zjedn. Przem. Maszyn Rolniczych O godz. 15.15 Dyr. Widowisk Rozrywkowych. O godz. 17-tej Powsz. Zakł. Ubezp. Wzajem. O godz. 12-tej restauracja „Tivoli".

STAROMIEJSKA

O godz. 14-tej 9 kom M.O., przędzalnia — zmiana druga i odpadkowa, PZPB Nr 2. O godz. 18-tej Spółdzielnia garb. skór., PSS — koło 5. O godz. 16-tej PSS — koło 2, f. „Kaszub", egz. komitetu fabrycznego PZPB Nr 8. O godz. 15,30 wydział ogólny Urzędu Wojewódzkiego.

BAŁUTY

O godz. 16-tej CSS f. „Gentleman". O godzinie 18-tej koło terenowe „Julianów".

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 9 lutego 1948 r.

12,03 Wiadom. połudn. 12.08 Przegląd prasy stoł. 12,15 Muzyka. 12,30 Koncert rozrywkowy. 13,15 Przerwa. 15,00 (Ł) Utwory fortepianowe. 15,20 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki". 15,30 Wiadomości lokalne. 15,35 (Ł) Rozmaitości. 16,00 Dziennik. 16,12 Przegl. gospod. 16,35 Aud. dla dzieci. 16,45 „W walce o zdrowie". 16.50 Aud. dla szachistów. 16,55 Aud. dla młodzieży. 17,15 „Melodie operetkowe". 18,00 RUL „Materii nie można dzielić bez końca" — wykład prof. dr. W. Wernera. 18,15 Muzyka rozrywkowa. 18,45 (Ł) „Żelazna kurtyna". 19,00 „Z zagadnień świata pracy". 19,10 „Z zagadnień wiejskich" 19,30 Muzyka taneczna. 20,00 Dziennik. 20,50 Pog. sport. 21,00 Audycja Polskiego Tow. Muzyki Współczesnej. 21,35 Muzyka. 21,45 Audycja Biura Studiów. 22,00 Audycja rozrywkowa 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22,58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23.20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23,55 Wiadom z ostat. chwili. 24,00 Zakończenie audycji i Hymn

Ze sportu

Olimpiada w St. Moritz zakończona!

Szwajcarzy dopiero teraz przejrzeli na oczy

Gospodarze przyznają, że organizacja Igrzysk Zimowych zawiodła

ST. MORITZ (Tel. własny). — Kiedy Szwajcarzy dowiedzieli się, że norwescy i szwedzcy dziennikarze nadesłali do swoich pism niezbyt pochlebne sprawozdania i korespondencje z V Zimowych Igrzysk Olimpijskich, poczuli się obrażeni i dali ostrą odprawę w swojej prasie „niepoważnym krytykom", a Szwajcarski Komitet Olimpijski zażądał nawet od kierownictwa sportu skandynawskiego sprostowania i przeproszenia.

W zakłamaniu, że wszystko w St. Moritz pod względem organizacyjnym jest w najlepszym porządku trwali Szwajcarzy przez 7 dni. Od czwartku zupełnie niespodziewanie cała prasa szwajcarska zaczęła ostrą kampanię przeciw organizatorom Igrzysk.

Szwajcarzy spostrzegli wreszcie, że impreza cała jest bardzo skromna i potraktowana została jako przedsiębiorstwo handlowe, że wszędzie panuje wielki bałagan i całość jest nieudaną imprezą.

Aby nie być gołosłownym przytoczymy cytaty z pism szwajcarskich. „Neue Zuericher Zeitung" Nr 251 pisze: *„W całym St. Moritz panuje bałagan. Nikt nie wie gdzie co się odbywa. Brak tablic orientacyjnych, które wskazywałyby, że tam i tam jest np. hotel „Souvrette", na którego lodowisku odbywa się mecz hokejowy a obok szereg imprez narciarskich. Nikt z gości nie może się dowiedzieć od środy, gdzie i kiedy odbywają się poszczególne konkurencje. W związku z odwilżą cały program Igrzysk został całkowicie zmieniony."*

Człowiek, przebywający w St. Moritz, który nie ma nic wspólnego z prasą, albo z zawodnikami, mógł dowiedzieć się wyników dopiero w dniu następnym. W centrum miejscowości nie zainstalowano żadnych megafonów. Zapomniano, że jak najszybsze podanie wyników do wiadomości publicznej jest tak samo ważne, jak przeprowadzenie samych konkurencji i leży w równej mierze w interesie organizatorów."

Tak pisze już dzisiaj prasa szwajcarska.

Pod wieloma jeszcze innymi względami Igrzyska w St. Moritz zawiodły również oczekiwania świata sportowego.

Kanada zwycięża w hokeju

Polska na siódmym miejscu

ST. MORITZ. (obsł. wł.) — W niedzielę, w ostatnim dniu Olimpijskich Igrzysk Zimowych rozegrano w ramach hokejowego turnieju następujące spotkania:

Anglia — Włochy 14:7 (6:2, 5:3, 3:2)
Czechosłowacja — USA 4:3 (3:1, 1:2, 0:0)
Kanada — Szwajcaria 3:0 (1:0 1:0 1:0)
Szwecja — Polska 13:2 (5:1, 4:1, 4:0). Bramki dla Polaków zdobyli: Marchewczyk i Palus po jednej.

Ogólna klasyfikacja hokejowego turnieju olimpijskiego przedstawia się następująco:

1. Kanada
2. Czechosłowacja
3. Szwajcaria
4. USA
5. Szwecja
6. Anglia
7. Polska
8. Austria
9. Włochy

Kanada zdobyła tytuł mistrza olimpijskiego w hokeju, mając równą ilość punktów z Czechosłowacją, przewyższając ją jednak stosunkiem bramek.

St. Moritz



Amerykanin Button triumfował w jeździe figurowej na lodzie.

Medale olimpijskie

	złotych	srebrn.	brązow.
Szwecja	4	3	3
Norwegia	4	2	3
Szwajcaria	3	4	3
USA	3	3	2
Austria	1	3	4
Finlandia	1	3	2
Francja	2	1	2
Kanada	3	1	—
Belgia	—	1	—
Anglia	—	—	2
Włochy	1	—	—
Czechosł.	—	2	—
Węgry	—	1	—

Ostatnie wiadomości

USA wyeliminowane z turnieju olimpijskiego

ST. MORITZ (Obsł. wł.) — Po zakończeniu turnieju hokejowego postanowiono w ogólnej klasyfikacji pominąć drużynę USA, wobec czego reprezentacja Polski znalazła się ostatecznie na 6 miejscu.

Bombardierzy z Wybrzeża

liczą na zwycięstwo z ŁKS-em



GDAŃSK. W niedzielę, 15 lutego rb. we Wrzeszczu rozegrane zostanie spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski między KS Milicyjny z Gdyni i ŁKS-em. Ósemka Milicyjnego znajduje się na specjalnym obozie treningowym. Zawodnicy trenują starannie i są w doskonałej kondycji. Skład MKS-u wyglądać będzie następująco (w kolejności wag):

Sowiński, Gignal Antkiewicz, Skierka, Iwański, Szymankiewicz Mechliński, Lick.

Gdańszczanie, oceniając swoje szanse, są zdania, że Sowiński winien zremisować z Kamińskim. Gignal, który na ostatnich mistrzostwach juniorów wypadł bardzo dobrze, może w spotkaniu ze Stasiakiem zrobić niespodziankę. W piórkowej i lekkiej oceniają, że punkty zdobędzie drużyna MKS-u. W półśredniej Iwański z Olejnikiem powinien zremisować. W średniej Szymankiewicz w walce z Pisarskim prawdopodobnie przegra, lecz to także zależy od systemu, jaki przyjmie i... czy Pisarski wytrzyma trzecią rundę. Mechliński z Żylisem, który jest prymitywny, może wygrać lub zremisować. W ciężkiej Lick nie ma szans w walce z Niewadziłem.

Mamy już mistrza kl. B

„Victoria" - Filmowiec 11:3

W sobotę odbył się ostatni mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo w klasie B pomiędzy zespołami „Vectorii" i Filmowca. Zwycięstwo w stosunku 11:3 uzyskała drużyna „Victorii", która definitywnie zdobyła tytuł mistrza klasy B oraz awans do klasy A.

W ramach tego meczu nie odbyła się walka w wadze koguciej, wobec braku zawodników oraz w w. ciężkiej, wobec braku przeciwnika dla Urzędowicza. Charakterystyczne że na 6 rozegranych walk, 5 zakończyło się zwycięstwami przez k.o. Według kolejności wag (oprócz koguciej) zawodnicy „Victorii" wypadli następująco: Anielak i Paliwoda zwyciężyli przez k.o. w drugiej rundzie, Stefaniak już w pierwszym starciu, Ratyński walczył na remis, Gnacikowski przegrał przez k.o. w drugiej rundzie, Kubasiewicz wygrał przez k.o. w pierwszym starciu. I wreszcie Urzędowicz zdobył 2 punkty walkowerem.

Liga koszykowa

TUR zwycięża WISŁĘ 57:38



Pobyt Wisły krakowskiej w Łodzi przyniósł jej w sumie dwie porażki: przegrała ona bowiem zarówno z YMCA, jak i z TUR. Goście zjechali do naszego miasta bez swych najlepszych 2 zawodników: Arleta i dra Stoka. I tym należy sobie tłumaczyć tak stosunkowo duże porażki.

Na zawodach sobotnich, gdy grała YMCA, sala była wypełniona publicznością do ostatniego miejsca. W niedzielę w zawodach z TUR-em sala świeciła pustkami. Nieliczni zwolennicy byli w pełni wynagrodzeni. Żywiołowe tempo toczyło się prawie przez cały okres trwania zawodów Łodzianie grali ambitnie, finiszując brawurowo, toteż zwyciężyli w stosunku 57:38 (33:28) i oddalili tym samym widmo spadku z ligi.

Archacki nie stanął na ringu

Wczoraj w Poznaniu miała się odbyć walka Archacki — Klimecki, która tyle zamieszania sprawiła w toczących się rozgrywkach o mistrzostwo drużynowe Polski. Jak było do przewidzenia Archacki nie stawił się w ringu i w myśl regulaminu PZB zwycięstwo odniósł w. o. Klimecki

14 bramek

W Pabianicach ŁKS zwycięża PTC 8:6



W dniu wczorajszym w Pabianicach rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy miejscową drużyną PTC, a ligowym zespołem ŁKS-u. Mecz zakończył się zwycięstwem łodzian 8:6 (5:4).

Bramki dla ŁKS-u strzelili: Janeczek 4, Baran 2, Hogendorf i Patkolo po jednej.

Zryw na czele

w koszykówce



W dalszym ciągu zawodów koszykówki o mistrzostwo kl. A rozegrano spotkania w sobotę i niedzielę. W konkurencji żeńskiej prowadzi Zryw, natomiast w konkurencji męskiej o tytule mistrza zadecyduje mecz rozegrany pomiędzy ŁKS-em i HKS-em. Zawody te wyznaczono na środę dnia 11 bm. na godz. 20.30.

Techniczne wyniki ostatnio odbytych zawodów przedstawiają się następująco:

Konkurencje żeńskie: TUR — Zjednoczone 27:8 (11:5), Zryw — ŁKS 38:3 (23:0).

Konkurencje męskie: AZS — YMCA II 30:28 (20:14), YMCA II — Zjednoczone 36:27 (21:18).

Walne zebranie „Ikape"

Zarząd RKS „Ikape" zawiadamia wszystkich członków klubu, że dnia 27 lutego 1948 r. w Biurze Głównym (sala orkiestry) przy ulicy Ogrodowej 17, o godz. 17-tej w pierwszym, godz. 18-tej w drugim terminie odbędzie się walne zebranie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego i prezydium
3. Sprawozdanie Zarządu, kierowników
4. Dyskusja nad sprawozdaniami
5. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi
6. Wybór Zarządu
7. Wolne wnioski.